

Ziesięciolecie w najważniejszym paliwem



JACEK FILIPIAK

ma bardzo dobrze rozwinięte górnictwo i bardzo dobry przemysł pracujący dla górnictwa. To można eksportować

doskonale zdają sobie z tego sprawę. Nie zawsze wszystko (choć wiele) da się wytłumaczyć po prostu warunkami geologicznymi i głębokością wydobycia – i to jest szansa. Niekiedy ekonomikę osłabiają wysokie koszty nieprodukcyjne, innym razem brak funduszy na inwestycje obniżające koszty wydobycia. To są problemy, którym da się zaradzić, choć bywa, że jest to bardzo trudne.

► Jakie korzyści z górnictwa węgla kamiennego ma polska gospodarka?

– Własne paliwo zawsze jest lepsze niż paliwo importowane – ono stabilizuje gospodarkę i zapewnia bezpieczeństwo energetyczne. Są także inne korzyści. Nawet jeżeli będziemy wydobywać mniej węgla niż do tej pory, wciąż będziemy postrzegani na świecie jako kraj, który ma bardzo dobrze rozwinięte

górnictwo i bardzo dobry przemysł pracujący dla górnictwa. To można eksportować – są już chętni. Kraje, które mają złoża węgla kamiennego i kiedyś zamykały kopalnie, teraz chcą je uruchamiać – takim krajem są na przykład Węgry. Węgrzy poszukują specjalistów, technologii górniczych i maszyn. Maszyny, usługi górnicze, przygotowanie eksploatacji i nadzór to obszary, w których nasi specjaliści i nasze firmy mogą konkurować na rynkach globalnych.

► Nawet z firmami niemieckimi?

– Niemcy ostatecznie przestaną wydobywać węgiel kamienny w 2019 roku – będzie można kupić od nich trochę dobrych, ale używanych maszyn. Natomiast poziom sztuki górniczej w Niemczech się nie rozwija, ponieważ najlepsi specjaliści są już

emerytami albo zbliżają się do wieku emerytalnego, a młode kadry nie są potrzebne, skoro za pięć lat zostanie zamknięta ostatnia kopalnia węgla kamiennego. Przedstawiciele krajów europejskich zwracają się do mnie jednak z pytaniem, czy można uzyskać w Polsce wsparcie technologiczne i naukowe w dziedzinie górnictwa węgla kamiennego. Tylko od nas zależy, jak wykorzystamy tę szansę, a jest to szansa nie tylko dla Polski, ale także dla Europy. Jeżeli my nie będziemy rozwijać technologii górniczych, to za kilkanaście lat będziemy tę technologię kupować na przykład od Chin. Dla mnie to jest jasne, ponieważ technologie górnicze będą potrzebne na świecie i jako takie rozwijane. Jeżeli my ich nie dostarczymy, dostarczy je ktoś inny. Polskie firmy produkują dobre maszyny, nie jesteśmy na pozycji nikomu nieznanego producenta i szkoda by było tę dobrą opinię tracić.

► Od kilku lat polskie firmy starają się rozwijać współpracę z chińskim górnictwem. Co zrobić, aby ta współpraca była bardziej owocna?

– Chiny przez wiele lat bardzo szybko się rozwijały – w ciągu roku budowano tam prawie tyle nowych elektrowni, ile ma Polska w ogóle. Historia rozwoju przemysłu na świecie dowodzi, że po osiągnięciu tak zwanego rozwoju ilościowego zaczyna się liczyć jakość. W przypadku górnictwa coraz ważniejsza jest efektywność kopalń, bezpieczeństwo i komfort pracy górników, nowoczesność, jakość i niezawodność maszyn. Jeżeli górnictwo chińskie dąży do osiągnięcia najwyższych standardów technicznych i najwyższych standardów bezpieczeństwa pracy, to współpraca będzie się rozwijać.

► EURACOAL (Europejskie Stowarzyszenie Węgla Kamiennego i Brunatnego) z siedzibą w Brukseli zrzesza organizacje branżowe, producentów, importerów i firmy zajmujące się obrotem węgla w Europie. Celem działalności stowarzyszenia jest wzmocnienie pozycji paliw stałych wobec konkurencji innych źródeł energii, a także reprezentowanie przemysłu węglowego na forach europejskich.

JEDNO UJĘCIE



ARCHIWUM

Nagroda dla Wieczorka

KWK Wieczorek zajęła II miejsce w kategorii „Największy postęp kopalni w roku” w konkursie Szkoły Eksploatacji Podziemnej w Krakowie. Kapituła konkursu brała pod uwagę innowacyjność, bezpieczeństwo pracy, wskaźniki wypadkowości, a także kryteria ekonomiczne, jednak przede wszystkim dodatni wynik finansowy. Dyrektor Marek Pieszczyk (pierwszy z prawej strony), odbierając wyróżnienie, podkreślił, że uznanie kapituły konkursu jest bardzo ważne, ponieważ chodzi o kopalnię dysponującą skromną bazą zasobową, skrupowaną w działaniach wieloma zagrożeniami powodującymi konieczność stosowania kosztownych systemów eksploatacji, zwłaszcza eksploatacji pod-sadzkowej. – Dziękuję za trud i wysiłek. Jestem przekonany, że w tym roku kopalnia będzie się starać co najmniej o utrzymanie tego miejsca, walcząc oczywiście o awans – powiedział dyrektor Pieszczyk.